Dunina Piotra S.J.: Trybunał polski koronny na szali s. Woyciecha Arcybiskupa Gnieznieńskiego z mszą wespół w Lublinie 1685 r. ważony.

# TRYBVNAŁ
## POLSKI KORONNY
*Na Szali*
## S. WOYCIECHA
Arcybiskupá Gnieznienskiego
*Z nimże wespoł*
W Lublinie 1685
## Z W A Z O N Y
A nádálszą świátá uwagę
*Przez*
X. PIOTRA DVNINA Societatis JESV
## W Y D A N Y.

9.

*Roku Słoncá Spráwiedliwośći 1688.*



## IN ARMA GENTILITIA ILLVSTRISSIMI & REVERENDISSIMI,

1.

*Desuper erectis incumbunt sidera Telis,*
*Atq; infra, Telo fixa tenetur humus.*
*Præsule o medium nixu si dextra prehendat,*
*Illis librari Terra Polusq́, potest.*

2.

*Vna micat terris, cælo micat utraq,: debet*
*Multum terra Hastis plus tamen Astra Tuis.*

3.

*Hinc rigidũ media ferrum tellure recondit,*
*Illinc, sublimi figitur Hasta polo.*
*Abdere nempe Tuis,* IVDEX ÆQVISSIME, *Telis*
*Non possunt ullos, Terra vel Astra, reos.*

# APPROBATIO

NE BONVS PASTOR *in Statera positus, una cum Areopago Polono, ab A.R.P. Petro Dunin Societatis* JESV *disertissimo Ecclesiaste Tribunalitio, aliquam in pondere sui Apostolatus, Martyrii, & Primatialis inter Patronos Regni Dignitatis patiatur diminutionem, prævia ex Officio meo libratione, illum alias, magno Magnorum Parlamenti Sarmatici Lublini, ore & applausu publico approbatum, ita ut in votis omnium fuit & est, luce publica dignissimum censui, iisdemq; votis libentissime subscripsi. Die* 4 *Martii, Anno* 1688, *idq; auctoritate Reverendissimi Officii Generalis Posnaniensis.*

*Stephanus Moreski S. T. D.*

Canonicus Cathedralis, & D. M. Magdalenæ

*Præpositus Posnaniensis &*

*Przyczynensis.*

## DO WIELMOZNEGO

Nayprzewielebnieyſzego Paná

# I. M. X.

# WOYCIECHA STAWOWSKIEGO

Za Bozą Łáską, Biskupá

PETREENSKIEGO

Suffragana i Officyałá Gnieznienskiego

Kánclerzá Inowrocłáwskiego

Proboſczá Vnieiowskiego &c.

TRYBVNAŁU KORONNEGO,

w *Roku* 1685. *powtore*

# PREZYDENTA.

PRzydawnieyſzy dług, Kazanie moie, ktorymęm za powtorną WMM Pana Prezydencią, Trybunał Koronny powitał, á na świat, nie wyprowadźić, ále wypchnąć, iako poniewoli i długo ſię opie-

rá-

raiące umyślel, już też kiedykolwiek zacnemu WMMPana Jmieniu i Honorowi odda ię. Niegodnać słońca, proſta rámota i Kazaniſzcze moie, aleś WMM Pan arcygodzien, żeby Imię jego znácznymi w Kośćiele Bozym uwielmoznione zasługami, ſwiat Polski piaſtował, i tey ſię Głowię kłaniał, ktora procz zagranicznych gdzieś *in Partibus*, Domowych Infuł dawno godna była, ieſt. Wiem żeby ſię te ſame, gdyby Język miały, na pobozne WMMPáná skronie wpraſzały: gdyby Serce, wzdycháłyby do tey Głowy, na ktory spocząwſzy, Stároswięto-Polskich Infułatow, nieiako ſobie przypomináły. Aczkolwiek rowna mym zdaniem chwałá, godnym bydz wielkich Honorow, co tez Honor *non reclamante vicinia* osiadać Luboć coś ieſzcze Więcey do sławy, widźiało ſię Chwalebnemu u ſtarowieczności Katonowi, że przy zasługach, naywiększym rownych, ábez należytey zoſtaiących Wdźięczności, daleka gdźieś potomność, umawiać ſię o niego z przyſzłemi miała wiekámi, i nie bez Conſentimentu pytać: czemuby mu Obrazu, albo pámiętnego niepoſtawiono Kolossu; WM. Moy Mśći Pan, tak Wiele ich ſobie W Kośćiele Chwały Wyſtawuieſz, jak

Wię-

Wielą Prałáckich Cnot Ozdobami ſwieciſz
OWą mowię przy nienapuſzoney powadze
ludzkośćią, ową by do naimnieyſzych goto-
Wą skłonnośćią: Ręką na potrzebę ubo-
ſtwá niewymuſzenie otwartą; ſercem ku
Cźći Bozey źarliwym, W Biskupich rownie
iak w Trybunału Koronnego pracach( cze-
gom ſię okiem moim dotykał) niespraco-
wanym. Widźiał i widźiał nieporownany
Primas, Ktorego Polska, bez radoſney nie-
Wspomni chluby, że kiedy miała: bež zalu,
że ſtraćiła Ow mowie *Olſzowski Primas Arcybiskup*, Wiedźiał kogo ſobie do prac
Metropolitańskich przybierał ža Suffrágá-
ná. Miałbym co W oſobnośći ž Chwale-
bnych WMM. Pana dźieł wyliczáć Wczym
iednak cu g žoſtáwuię naſtępuiącym wie-
kom; te bez zazdrośći pokažą co kto był;
Te za poznym žyćia zgonem oderwą Pie-
częć, Ktorą teraz Uſta i piorá náſze Swięt-
ſzy ALEXANDER pieczętuieſz; to pod Rozą
Patrona Twego mieć uſiłuiąc, coby wsłoń
cu i publičnym jáwiu świecić powinno.
Atoli rzecž niemozna, žebyś ſię WMM. Pan
wielu ſwoich rad nie rad domysláć niemiał
ſpraw, gdy WOYĆIECHA Swiętego, Woyćiech,
Cnoty w tym Kazaniu czytáć będźieſz, ktore
jeze-

zeli z nie rownego udánia i Auditora mało-
wazne, z waznego, i ná Szali Poraiowey zwa-
zonego Argumęntu, dowazać muśi; ácz
i z powaznyh W MM. Paná ręku wagi do-
bierać będźie. Jáko ſobie nieomylnie tuſzy,
ktory ſię z Zákonem i Collegium ſwoim,
W oſobliwą WMM. Páná Łaskę oddáię.

*Naniżſzy*

*i z dawna Zyczliwy W MM. Paná*

*przed Bogiem i ludźmi Sługa,*

PIOTR DUNIN S. I.

## *Bonus Pastor.* *Ioannis 10:*

## *Appensus in statera.* *Danielis 5 to.*

OGladaiac ſie na Iá:ń Oświeconych Lubliná y Kośćiołá tego gośći, rzućiłem tez oczy wniebo; az widzę, ze koło tego właśnie czaſu, ziemię otwieráiacy *Aprilis*, Przeświętna ná niebie ſzale, zámyka, *Libra occidit.* Ná ziemi zás náſzey, albo przez iakieś wimieniu powinnowactwo, *in Polo Poloniæ*, tâk zapada w Piotrkowie, ze w Lublinie wſchodźi: álbowiem, táſz Spráwiedliwośći Swiętey Szala, ná wielkiey Minoryki náſzey poczyna świećie, Horyzonćie. Widzę i ná Poraiowym Zodiaku, godnieyſza Niebios Woyćiechá S; Szalę, dobre zgołá *Omen*, ſzczęſzliwego Trybunáłu, ktoremu Woyćiech S: z ſymbolicznym Spráwiedliwośći kleynotem zachodźi. Czyli to zá Poetyczna, czy Matemátykow, czy zá zgodna oboyga uchwała, Aſtrea ná niebie między Lwem y Wagą śiedźi. Ná prześlicznym zás teráznieyſzego Areopagu Polskiego Niebie, między Bá ránkiem I: W: I: M. Páná Alexándrá ná Załuskách ZALVSKIEGO Woiewody Ráwskiego iáko Már ſzałká, i Poráiowa czwartego Arcybiskupá Gnieznieńskiego, pierwſzego Pátroná Polskiego Szala, ná ſtárowiecznych Iáśnie Przewielebnego I: M: X: WOYCIECHA STAWOWSKIEGO Suffrágáná Gnieznieńskiego, tegoſz Parlámentu godnego Prezydentá Kopiiách, ſzczęśliwie i chwálebnie oſadzona zoſtáie. A to widze i ná Niebie i ná ziemi Iunoſzá marſzałkuie i wioſne przynośi: *Aries Principatum non immerito tenet inter Aſtra Zodiaci, Ver ádfert &c:* Słonce zás ná tym Niebieskiey Spráwiedliwośći Tronie *in libra* *Nicol. us Causinus lib: 10 Demo DEI.*

rezyduiac czy prezyduiac dni i nocy

działem odpráwuie,i ńiby odwaza. Wszakże iednák, w pierwszym u mnie respekćie Woyćiechá S. Szala, ktora kiedyś Męczenskie Apostolskiego Mężá zwłoki odwazáłá. Aby i teraz nie proznowáłá, poważe się zważyć ieszcze Wielkiego Słowiáńskich Narodow Apostołá, Bogu ná większa chwałę; Ktory *Globum Terraqueum* ten Ziemi, wody okrąg do namnieyszego praszku i krople zważył; *quándo appendebat fundamenta Terræ & librabat fontes aquarum.* Dostáńie się mieyscá przy wielkim Patronow Polskich Primáśie i pierwszym koronnym Sędziom, ktorych godniey przywitáć nie mogę, iáko gdy Trybunału Polskiego godność wezmę ná wagę, podam w obec ná uwagę.

Ktorego Páńskim żyćiem swoim pierwszy koronát Polski radby był odwazył Bolesław Chabri, tego i złotem nie wątpił odwazac. Ale ná teyze pokàzało się, iáko nie rowno iest rzeczy ziemskich z Niebieskiemi porownánie. Męczeńskie Ciáło, ná Pruskiey Wadze, niby nie dowazáiac, gorę bierze, ku Niebu, to iest, do swego *Centrum* ćiagnie: Złoto záś do ziemie, iáko do matki z ktorey wyszło, leći; nieprzewazaiac droższego nad złoto Woyćiechá S: ále upokorzone pod nogi iego idac. Deptáł zá zywotá dostátki, gárdził nie mi dla Bogá; i po śmierći nie idźie zá złotem, iáko błogosłáwiony *Beatus qui post aurum non abiit.* Zá ludźmi może bez przeszkody zbáwienia chodzić, y pácholęca służyć złoto, ludźie zá złotem, łákomo chodźić y służyć mu, nie maia. Ponim deptał, nie zánim chodźił Woyciech S. ktore pod zwyćięzkiemi chćiał mieć nogámi. Czyli zwyczayna Swiętym modestya, máło się wázac, zywy niechćiał pokazać że się więcey wázył umarły. Iákobymu tez Pan Bog zárt ieden złákomstwá ludzkiego uczynić kazał, bo ktorzy wiele złota zá Woyćiechá Swiętego wziac się spodźiewáli, zá Boskim skinieniem, mało wzęili *Divino nutu factum est, ut exiguum in illo pondus appareret.* Rzekłbym, ze *fallo* w Wadze, gdyby byli Prusacy więcey sobie drogiego Męczęnniká Chrystusowego powazáli. O widzę! u Páná Bogá Swięći wáza, u Nieba popłacáia: Swiát wazyć ich sobie iák potrzebá álbo nie umie, álbo niechce w szalonym bezbożnośći mozgu, i śá-

mo przemadre ſpráwiedliwych żyćie ſzaleńſtwem
ieſt. *Nos inſenſati vitam illorum æſtimabamus inſaniã & ecce quo
modo reputati ſunt inter filios Dei.* Báwey, mowia, czyli nię
poćieſzenie lámentuia ſwiatowniſiowie: iáko ſię iná-
cz ey wagá náſza obroćiłá; iáko głupia, i nieuwazna u-
wa gá byłá? między ſyny Boskie wyńięśieni, cośmy
ich zá oſtátnie śmięći, i bezmozgich ſzálencow mieli.
Dlatego, Apoſt oł niedba iáko wazy u ludźi świato-
wych, *mihi pro minimo eſt ut á vobis iudicer aut ab humano die*
Sam dźień Boski, dźień oſtátniego i náywálnieſzego
Trybunału ſtráſzny mi ieſt, i owá w ręku Michałá S.
Szalá, zadnym fáworu álbo n ienáwiśći nienákłoniona
affektem. Byłeś ná Pruski wadze Arcybiskupie S:
Odważyło ćię i niebo; maſz wręku *æternum gloriæ pondus,*
odwazona ſobie wedle miáry záſług, chwałę wiekuiſta
dáyże nam ſię ieſzcze przećie zwazyć. Tego
domawiam, á owo mi ſię ſzala dowodna u Proroká
nágádzá, ktora ná pokoiowey śćiánie miſterne ręki
niewidomey pálce zawieśiły. *In eadem hora, apparuerunt* Daniel 5.
*digiti quaſi manus hominis ſcribentis, contra candelabrum in ſuperfi-
cie parietis Aulæ Regiæ. Appenſus es in ſtátera.* Wiele mi nię
idźir ná uwagę: á naprzod, iakiećmi to páłącu Krole-
wskeego beſpieczeńſtwo, wpuł ſtołu y dobrey myśli, Pagn: Uatablus.
ręceiy pálce po śćiánach latáia. *Palmá manus truncata á
brachio.* Czemu ſię oſobá piſarska nie pokázuie, pálce
tylko, i te wyſoko, á niby ręke widać, *quaſi manus.* Czy
li że to ná Potentáta piſze, i tak *quaſi manus,* ręka nie ręka
piſze nie piſząć, wielkich tłumaczow żeby to zrozu-
miano potrzebá. Na ſłabſzego kogo, pokaże ſię w po-
ſturże ſwoiey wſzytek piſarz i zramieniem całym i
z piorem beſpieczna ręka: z Pány, ile Naiaśnieyſze-
mi, oſtroźnie *Quaſi manus, quaſi palma,* i to *truncata á brachio*
niby ręka, piſze zawiło, gryfowato, w ćieniu, przećiw
lichtarzowi, nie polichtárzu; z ſtrachem: większa czę-
śćia ukryty, i bez oſoby *Skrybánt.* Wiedzac że *periculo-
ſum eſt contrá eum ſcribere qui poteſt proſcribere.* Druga uwagę
z tey ręki przy wadze biore. Gdy koleynemi ludźie
głowe, zdrowy rozſadek zawracaia, gdy ogromnemi
wilkami zdrowie ſzczuia, doſtanie ſię tam y Panu Bo
gu; że grozna ręka składáć ſię nieiako zbytkuiacym
Baltaſarom muśi *apparuerunt digiti quaſi manus* kiedyſz to?

złote chwalili, á prawdźiwego Bogâ wzart ſobie puśćieli. *Bibebant vinum & laudabant Deos ſuos aureos, inſultantes Deo Iudaeorum*, Przydaie do piſma *Interlinearis. i Lyra* Trzećia u wagá Mam to zpowaznych Piſma Bożego tłumaczow, ze to tam ręká Anielská była, z bitego w kupę powietrza uformowana. *Manus aſſumpta ab Angelo, qui per eam ſcribebát in páriete*, O iáko dobrze! Dekretuiaca Ręka Anielská, ma bydz ręka coby ſię pioro affektem ludzkim nie zalało *quaſi manus hominis*. Ale i wy oſtrożnie Panowie moi w nayuſtępnieyſzych Gabinetach, w naygłębſzych Pokoiach, rozumie ſwywolniey ſze niż trzebá beſpieczeńſtwo, że ſię tam ukryło, á owo nad głową *Cenſor*. Pomyślne myśli wáſze, ſprawki, migi ſame ukryta ręka notuie, y z śćiany kiedy Bog skinie, palce wynidą áby was wytkneły. *Egreſſi ſunt digiti manuum de pariete* czyta *Arabilus Alexandrinus* Okrzykną was ztamtąd i ięzyki *Lapis de pariete clamabit, & lignū quod eſt inter iuncturas aedificiorum reſpondebit*. Naoſtatek, pokazały ſię pálce. Vręchni dumo i nádętośći ludzka: nie trzebá ná ćię całey ręki, że ták rzekę po ludzku, wpięść zbierać P: Bogu; dosyć palec zakrzywić, pogrożic, *miſſus eſt articulus manûs*, á zmieſzaſz ſię tak, że nie będźieſz wiedział gdźie trzy. *Aſpiciebat Rex articulos manus ſcribentis: tunc fácies Regis immutata, cogitationes eius conturbabant eum, & genua adinuicem collidebantur* ledwie zayrzał Krol trzech pálcy z piorem y ſzale, wſzytek ſię poálterował, boiaźń ſroga, krew na głowę do ſercá z prowádźiłá: bo w tych palcowych Artykułach, ſurowe ná Páńſtwo iego wſzytko, knowały ſię Articuły, od tych pálcow wiśiáłá *Bilanx iuſtitiae*; i pokazała, że Balthaſar nie dowaza. *Appenſus & inuentus eſt minus habens*. Zatym dekret, Konfiskacya dobr, dalekie ná drugi świát wygnánie; gdźie poſzedł, ták mowićie, bez głowy. A ná de wſzytko, goraca i nieodwłoczna Exekucya: *diviſū eſt Regnum*: podźielono między Perſy y Medy Panſtwo, dał garło teyże nocy. Proſzę, co tak nagła zprowádźiło Exekucya. Nie co inſzego, tylko ze nie dowazał, *Inuentus eſt minus habens*. A dla Bogá, wiemy iáko go Naiáśnieyſzy Oćiec bogáto zoſtáwił, wzdyć to krom Nábuchonodorskich doſtátkow, owe dźiádowskie, náddziádowskie ſprzety Krolewskie, wſzyt-

ká argenteria, wſzytek ſkarb, cokolwiek od złotá i drogich kámieni świećiło ſię w Kośćiele Ierozolimſkim, świećiło w Pokoiu Baltázárá, *allata ſunt Vaſa aurea argentea quæ aſportaverunt de Templo.* Toć miáłoby dz więcey ná wadze á nie mniey. Nie było. Niby czegoś więcey i nàd więcey doſtawſzy, rozwielmożni. wſzy ſkarb, *inventus eſt minus habens,* mniey ználazł. bo to byłá łupież Kośćiołá, te ákrementy były de *Templo.* Sytny prawda chleb Chryſtuſow, *pinguis panis Chriſti,* ále żá Kośćiołem nikogo nie utuczy. Może ſię rwetesem kośćielnym ná czás podfartowáć, i niby nábráć ćiáła, ale ſzczerze i ná długo nie utyie. Prędko z Cmentárzowey kreſcencyi nabrána Korpulencya ſpádnie. Złotá i ſrebrá Kośćielne, áni ſkárbowi, áni ſumnieniu wagi nie dodádza. Wſzytkoć to ręká Aniełska położyła na wadze z Baltazarem, á przećię niedowazał, *inventus eſt minus habens.* Tych ſłow Arábczyk Alexandryiśki taki komplet czyni. *Inventus eſt minus habere de bono.* Nie o złote albo ſrebrne kruſzcę P: Bogu idżie. Ani on tego kładźie na wage, áni to nam w oczach Boskich wagi doda, ieżeli Cnoty przytym niebędźie, ieżeli dobremi lub Paſterzami, lub owieczkami niebędźiemy. *In ſtatera Dei ſola virtus habet pondus.* Swiát te brednie i czaczka wazy, ludzie wedle tego. V Bogá zaś Cnotá, Spráwiedliwość, poczćiwość, Zyćie Chrześćiáńskie, pobożne uczynki, ná wagę ida, i ſame popłacáia. I dla tegoć ia tu nie kłádę ná ſzalę złotey Woyćiecha S. kolebki; nie kłade Koron i Sceptr Krolewskich, ktore że krwia Oyca iego Sławniká Hrabie Libiceńskiego tu wpływáia, bo tego, prawie z Raiu Borayczyká Rodźic, Henrikowi Czeskiemu ſpokrewniony. Matká záś nie Gubi--ale ſtrzeży Sława, rownie zawołáney Krwie Dalmátká. Nie kłade pompy świátowey, ktora iáko pęcherz nadęty coś ſię widźi; poki go śmierć zadłem ſwoim nie przebiie: álbo iáko dżdzawa na wodźie bánká, co dłuzey ſię rodźi, aniżeli trwa, ieſzcześ ſię iey rozdymáiacey dobrze nieprzypatrzył, á iuſz iey niemaſz. *Bulla homo.* Takie pęcherze, takie babele ſa Honory i dumna nádętość, ktore ſię poſpolićie ná wylewkach

*bonum*, i prędko spłynne i znikome iest dobro Honoru że krwi, i ná krwi rodźace się i trwáiace; iáko bąbel niskiey u Bogą wagi, iezeli sámo, iezeli mu Cnotą i Czyn chwálebny, postępki Chrześćiańskie, wagi nie dodadzą. Dodałá Woyćiechówi S. ná ćo łozę wszytko życie iego, łozę napewnieysza co kto wazy táxę, śmierć. Tá ć go naprzod chćiałá zwáżyć, dosyć skrzętnie i skoro, bo ledwie urodzonego, w pieluchach. Ną tę Roza ledwie się poczynáiacą rozwiiáć, fátalną zakładáłá kosę, iuż tylko niebyłá *messis in herba*, wszakże pokázało się co iuż wázy, kiedy przenadostoynieysza Niepokalanie Poczęta Bogarodzicá, od pobożnych Rodzicow goraco wezwana, złozone dźiećię ná Ołtarzu, od śmiertelnego zamáchu, Máćierzyńską złozyłá protekcyią; Rozą Czeska, Roza Mistyczna Widziało iuz Niebo w Dźiećinie przyszłego Biskupa Práskiego, Arcybiskupa Gnieznieńskiego; Wielkich i szerokich národow Słowianskich, al bo prawdziwiey, Sławinskich od sławy, wielkiego Apostołá: Wiáry Polskiey i wielkich Polakow Oycá i powszechnego Patroną. Ze orzeł ną Ołtarzu co zá dźiw? wielkiego Kápłaną zawczasu sobie Ołtarze Swięte areśztowały. Wział życie doczesne ną Ołtarzu, áby wieczne, Dobry Pásterz Owieczkom swoim dawał od Ołtarza. Iesżcze niemowlęcym ięzykięm zawołác na Matke Iezusową niemogł *monstra te esse matrem*; á iuz mu się Matka, życie dáiac, pokázuie. Pa trzmy umarli Bogu ludźie, gdźie nápewniesza i po Bogu pierwsza życia i zbáwienią nadźieię zapalać mamy: *Vitalis Vitæq; Parens est Ara Mariæ*. Duszá dusze naszey *MARIA*, słodycz i nadzieiá nászą z Cudem tak znamienitym naznaczyła Bogu i sobie sługę, ale oraz co wazył, malinki Woyćiech, pokazáłá. Zyi szczęśliwie i rośni Cudowne zgołá Dźiećię, á znáy szczęśliwsza Mátke, ktora ćie śmierći wydárszy urodźiła. Nie przypadek slepy, ale opátrzność Boska młodość iego do Magdeburskiego Arcybiskupa wprawieła, gdzieśz bowiem przyszły Arcybiskup przyzwoićiey miał rość? I tuś ná szali Woyćiesze, Zwazono tu dowćip twoy, zwázono wdzięczność u-

ſtey Poraiow urodzone Krwi, ale z Anjelskiego wſtydu ná iagodach wynikaiace Roże, i ſwoim ćię V koronował Imieniem Arcybiskup, aby Woytechus nakrźćie, był z Bierzmowania Adalbertus. Przydał wagi, Magdeburski Biskup Woyćiechowi, przydał Woyćiech Biskupowi, kiedy Imie iego, z nim tak ro ſło, uroſło; że święta ſława źiemię, zaſługámi i ſoba Niebo zaſtapiły. Widźieliśmy co máleńki wa zył Woyćiech S. połozmy iuz doyrzałego ná ſzali. Skarbem wielkim nauka ieſt, i złotym Kluczem, kto rym ſobie ludźie, do Honorow i doſtatkow otwieráia. *Eſt aurum & multitudo gemmarum & Vas pretioſum labia ſcientiæ.* y owſzem wyzey chodza u Paná Bogá i bacznych *Theſauri ſapientiæ & ſcientiæ*, nizeli wſzytkie inſze, krom tych skarby. Bo te wprzydatku tylko u P. Bogá chodza. *Quia non petiſti tibi dies multos, nec divitias*, mowi do Salomoná, *Sed poſtulaſti tibi Sapientiam, & hæc quæ non poſtulaſti, dedi tibi, divitias ſcilicet & gloriam*, w czym ći zaden z Monarchow nie zrowna. Tá iednak iáko prawdziwa tak zupełna madrość, ktora z świeckiemi náukámi łaczy wybiiáiaca nad wſzytkie mi *emmentē ſcientiā Ie: Chriſti*, Pięknÿ ieſt ten nauki Księzyc, ale bez boiáźni Boskiey we pełni nie ſtawa nigdy. *Plenitudo ſapientiæ eſt timere Deum.* Naskarbił ſobie wſzelkich náuk náſz Woyćiech. ták dálece, że w tey mierze, ledwie mu kto zrownał z rowiennikow. Skoro iednak z ſzkolnego iárzma wyprzagł, á płodney wyſtępkow Matki chwyćił ſię, prozńowánia, nátychmiaſt, iak to *facilis deſcenſus*. Swiátem ſię puſzyc, i iego prozńośćiámi poczał unośić; pogotowiu opuśćiwſzy pamięć Boska znacznie tanieć. Bo ktoz co wázy bez boiáźni ſtraſznego i tuſz obecnego Máieſtatu Bogá náſzego? *Et inventus eſt minus habens*, albo z Arabczykiem mowiac, *deficiens:* Trzeba i w naslicznieyſzych Swiętych, brodawki ktore czaſem maia, pokazać, abyśmy nie rozumieli, ze ſię wſzyſcy Swiętemi záras urodźili. Woyćiech tak wielki potym Swięty, coś kiedyś, choć krotko barzo niedowazał, *inventus deficiens*, brataiac ſię z świátem, ktory wuſtawiczney má lignie, *mundus in maligno poſitus*, ſzaleie, i ná Chryſtuſowe *Reficio* przyzywać ſobie z ſwoiemi faworitami rad

Margin notes:
- Prouerb: 20 (beside "rym ſobie ludźie, do Honorow i doſtatkow otwie-")
- 3 Reg: 3. (beside "tias, mowi do Salomoná")
- Eccle: 1 (beside "zyc, ale bez boiáźni Boskiey")

nie rad musi, *deficio*. Zostawiszli tak Woyćiecha twego Boże? bedzieszli to ćierpiáła Naydroższa Matko Iezusowa? żez Ręku twoich oddany życiu niedowaza. Nie zamudzi koło swoich łaska Boska, i wazyc się długo nie umie. *Nescit tarda molimina Spiritus Sancti gratia*. Patrzćie ieno iako ladaiáka, bezbozna, Ktoby temu wierzył, nie owa Swiętych kosztowna, Ditmara Praskiego Biskupa śmierć, wagi Woyćiechowi w lot Swiętszemu, i życiu iego dodáła. Albowięm słyszac on straszliwie wołaiacego przy śmierći, Bałwaná tego nie Pasterzá, ze go Czárći do piekłá porywáia, iáko piorunem głosem tym uderzony, w momenćie się odmienił, i do P. Bogá wszytek á wszytek, i gruntowney Swiatobliwośći obroćił. Vmieymy zazyć okazyi, gdy ná konaiacych ludźi, ludźie pátrzamy. Pátrzysz grzeszny ná poboznie schodzącego człowieká śmierć, á on testament uczynił, Sakramętámi Swiętemi wcześnie się przygotowáł, nie zostáwił ná ludzki śmiech, i rwetes nie pewny, á ná hánbe i męke łákomstwa swego przed Bogiem, pieniędzy i zbiorow *primo feliciano* Widźisz iáko między naboznemi, Wiáry, Nádźieie, miłośći Bogu, skruchy serdeczney Aktami, słodźąc sobie gorzka śmierć naysłodszym Imieniem IEZVS MARIA, spokoynie umiera, Iako przy krwawych zasługach Iezusowych; przy dobrym sumnieniu, pewny zywotá wiecznego: bierz że gwozdz w serce. á pomyśl sobie, czylis do takiey podobien śmierći, czy się czwiczysz pokis zdrow, wtych Aktách, czy nie będziesz iák ná Niemieckim Polak kazániu, gdy iáko do pniá Akty Swięte, do ćiebie konaiacege Kápłan będzie obracał. Patrysz na zła śmierć bezboznych sam nielepszy, tym się więcey ulękniy, á upámiętawaiąc się, patrz, aby ná tákąz życie twoie nie wyszło. *Mors peccatorum pessima*. I nagorsza złych śmierć, dobrego człowieká, urodźić może, i kogo tá nie popráwi, wiecznie przepadł. Poprawiłá lub nie żepsowanego ieszcże, ale świeckiego tylko, więcey niz trzebá było. w Duchowienstwie, Woyćiecha. Moment zyćia Ditmarowego ostatni, w ktorym było zaraz *pondus aeternitatis* przydał wielkie

lekkośći, precz ſochy i ſumy ſwieckie. Dáłá mu-
Krew Groſowska iedno *Suffragium* ná Biskupſtwo
Praskie, dała nauká drugie, ále Cnotá i przykłádne
zyćie, Sto. Wſzyſcy ſię nań zgodzili, wſzytkim ſię
podobał, ſamemu tylko piekłu, ktoremu co dobrego
podobáć ſię nie może, nie podobał. *Vnanimi totius po-
puli conſenſu, Principis voluntate, Ottonis Imperatoris approbatio-
ne, Solis Dæmoniis reclamantibus, Epiſcopus deſignatur.* Biádá *Breu: Rom:*
mnie biáda woła Czart, przy iego Elekcyi, zopę-
tanego wychodzacy: Iuz ſię tu prawi zoſtáć nie mo-
gę, bo dźiś obrány ieſt Biskup Ktorego ſię báć muſzę.
To mi Biskup, przed ktorym piekło iák ryba drzy,
Czarći pierzchaia, i ludzi ſię trzymáć nie moga. Coż
daley ważyć będźie Woyćiech S. Kiedy przed ty-
śiac nieoſzacowánych prac Biskupich waga, iuz ták
wiele wazy. Iakoż dopieroć to wnalepſza *Appenſus es
in ſtatera* ná wagę idźieſz z Infuła wielki náſz Arcybi-
skupie. Cięſzki urzad Paſterski, pod ktorym, i Mo-
carſtw Anielskich barki klęſna. *Onus Angelicis hume-* *Concil: Trid:*
*ris formidandum* á coz znim ludźie, a kiedy ieſzcze lu-
dźie, co mowię znim poczna? Teodorik Krol Fra n-
kow nad Nicecyuſzem Zakonnikiem, ktory mu ni-
gdy, gdy co złego zrobił, nie przepuśćił, ale przy do
ſtoyności Boskiego Majeſtatu, źiemskiemu bespie-
cznie w oczy záyrzał, ták ſię pomśćić chćiał. Vczy-
nił go Biskupſtwa Trewerskiego Nominatem. Gdy
go Biskupi poświacali, Vczuł Nicecyuſz na ſzyi i rá-
mionach ſwoich wielki ćięzar, i pátrzac rękoma, á
nic, krom Mucetai Rokiety, ná rámionách ſwoich nie *Baronius ad*
nayduiac, poznał, iż ćięſzkie iárzmo ná ſię brał, gdy *annum Chri-*
Biskupſtwo brał. Wyſoka to gora, á im wyżſza tym nie *ſti 529.*
beſpiecznieyſza. *Cuius quo maius eſt faſtigium & dignitas, eo* *Greg: Nanz:*
*maius periculum.* Widza ſię te *honorata pericula* weſołym
wzgorkiem, â owo záwieſiſta przepaść *Et quæ videntur* *Seneca*
*excelſa prærupta ſunt* Tá wyſokość dobrey głowy, á ieſz-
cze lepſzey duſze i ſumnienia potrżebuie. *Nam profe-
cto Ars artium eſt & ſcientia ſcientiarum, hominem regere, Animal* *Naz: Orne 3.*
*omnium maxime multiplex ac varium.*

*Chriſtus Princeps Paſtorum* Aniołámi chce mieć Bi-
skupow, i ták do nich iáko do Aniołow, Kanclerzowi
ſwemu piſáć każe. *Scribe Angelo Epheſi, Angelo Smyrnæ*

Apoſtoł záś tákiego Biskupá potrzebuie, w ktorym-
by nayźwawſzy krytyk, nayzębatſzy Momus nie
miał o co záwádźić, y czemu przyganić. *Epiſcopum o-*
*portet eſſe irreprehenſibilem,* to ieſt, wedle ſurowego Hiero-
nimá, Pánem i dźierzawcą wſzelkich Cnot. *Omnes vir-*
*tutes in uno ſermone comprehendit, & pæné rem ſupra naturam exi-*
*git.* Biskupie życie ieſt życie nad tryb nátury poſpo-
Chrys: litey, *Virtutem ſupra naturam exigit* bo ktoz táki ieſt, *lau-*
*dabimus eum,* coby bez iákiey nagány żył. *Quis enim ille*
*qui absq; reprehenſione viuat?* Dla tego, kto ſię Biskupſtwá
nápiera, ſłuſzney ſię pracy napiera. *Qui Epiſcopatum de-*
*ſiderat, bonum opus deſiderat. Onus non dignitatem, laborem non*
*delicias, opus, per quod humilitate decreſcát, non intumeſcat faſtigio.*
Przydaie do piſmá, lecz chwalebnie wielki Hieronim
*eloquentiæ ſtupor doctrinæ miraculum.* Wpraſzac ſię wam mo
ie święte Infuły ná głowy, godnych w Przewielebnych
Kapitułach Prałatow potrzebá, i nisko kłániáć, áby
was przyięli, ktorzy wiedzą dobrze z Anielskim To
maſzem; *Regulariter loquendo, eſſe ſuperbiam ác præſumptionem,*
T. 3 Q. 185 a. 4. *deſiderare eſſe Epiſcopum, quia idem eſt ac exiſtimare ſe perfectum*
*eſſe, & vitæ inculpabilis.* Coś złego w Paſterzu ieſt to ſa-
mo, nie bydz iáko nalepſzym. *Vitium eſt Antiſtitis, non*
*quam optimum eſſe.* A to dla tego że w Hierarchii Ko-
ścioła Chryſtuſowego Stan Biskupi, Stan nawyżſzy,
ieſt *ſtátus perfectionis,* Doskonałośći, i iuż, doskonáłych
nie dopiero ćiagnacych do doskonáłośći. Stan Bi-
skupi Stan Koadiutorow Apoſtolskich, owſzem Bo-
skich w zbawieniu ludzkim; zaczym cnota Bogu na-
Synesius bliżſzych. *Epiſcopum Diuinum eſſe hominem oportere.* Więc
iáko Pan Bog *ſumma puritas, ſumma lux, ſumma perfectio,*
ták proportionalnie do możnośći ludzkiey, Paſter-
ska czyſtość ma bydz nawiękſza, świátłość naokazál
ſza, doskonałość naogromnieyſza, *nec virtute vulgus an-*
Greg: Naz: Ubi ſupr. *teire, magnopere amplum atq; illuſtre iudicet, Nec virtutem, quæ*
*Deo maximo debetur, exigua lanie ponderet.* A czy tak ćię-
ſzkiego dowazyſz urzędu Woyćieſze S? Trzebaćby
to tu Nawyżſzey, Primaſa i pierwſzego Páſterzow
Xiążęćiá miáry, ſięgać i wagi. *Ego ſum bonus Paſtor* Gre
czyn przydáie *Ille bonus Paſtor,* ow ow, ktorego kędyś
i kiedyś pokázowano, dobry Paſterz. Nie boię ſię ie
dnak o ćie, Rozynie moy Liliowy, Rożo wſtydem ru-

ćie práwie przy Konſekracyi, ná Biskupſtwo poświęćiłeś ſię ná nawyżſzą doskonałość,powodźią łask *ex alto* nieiáko zágarniony, inſzymeś ſię i iák ná inſzym świećie człowiekiem obaczył. *Hoc ipſo temporis momento,quo Epiſcopus conſecratus eſt, Cœleſti viſus eſt gratia inundari, Diuinoq; indui ſpiritu, & in álium virum mutari.* O tyśiąc żądzami pożądaná táká Konſekracya! kto ſobie ná nię umie záſługowáć. Sáma zła Rola dobrego Goſpodarzá, zwilczáłe i pſom godne piekielnym owce pokazały Paſterza. Powſzechne było Dieicezy wſzytkiey zepſowanie *ſicut populus, ſic &c.* Biskup ieden S. gniewu Boskiego powodz ſobą zatamował, że zuchwałych Czechow nie zalałá. Ciężka byłá kamien ná koło nich pracá, á tym ćięzſza, że dáremna. Schodźi tedy z Czeskiego Polá, ale zmierzywſzy ku Ieruzalem, tráfił do Rzymu, Apoſtolski Mąz, do Apoſtolskiey Stolice. Ciągnęło Serce Swięte do skárbnice Ciał SS: Bożych, i popiołow triumfálnych. Patrz przećie, co czyniſz, Woyćieſze S. idźieſz zá Alpes, opuſzczaſz owieczki, choćiaſz kozłowáte, ále przećie twoie; Czyc tylko nie uymie ten poſtępek dobrego Páſterzá wagi? Niechay tám nikczemny iáki ućieka náymit. *Mercenarius fugit quia Mercenarius.* Ieżelis dobry Páſterz, doſtáway kroku, nie uſtępuy złemu, ale ie náprawuy; ná iátki i rzeź piekielną wydáłá ſię tá nieſzczęsliwa trzodá, ále coz ztym czynić, *Paſce pecora occiſionis.* Prozna zgoła námowá. Gdźieś *Fuga facit reum,* ućieczka winowaycow pokázuie i goni, tu niewinnym. Nie ze wſzytkim u mnie dobry Paſterz, ktory ſię gwałtem drze ná Paſterſtwo. Nalepſi przed nim albo zniego ućiekali. Nazyanzenus Patriarcha Carogrodzki, Piotr Arcibiskup Rawenny: Bonitus Aruerneński, Gondebertus Senoneński, Lambertus Deodatus Florencyi; S: Arnulphus Metynski Karola Wielkiego Dziad. S. Piotr Damian ktory Kárdinalskiemu Kapeluſzowi i Oſtyeńskiey Infule podźiękowawſzy, między Kámaldulami zawárł ſię. Słynał tą pochwáłą i Fulgentius S. i tak wiele innych, ktorym ſię ſwieza pámięć náſzá i w Polſzcze kłania *Epiſcopus Chiouienſis Soc: Ieſu factus.* Z nie wſpomnie powſzechnych całego świátá Chrześćiáńskiego Biskupow.

Vćiekał Grzegorz Wielki, ućiekał przemyslnie Ambrozy S. ućiekał Cælestinus niepomáłu przed tym urzędem. A drudzy az ná drugi świát przed Biskupstwem ućiekáli. Podał ná Trewerskie Biskupstwo Goarę kápłáná swiątobliwego Sigebertus, az on prośi wták wielkiey rzeczy o pernoktatę. Modli się goraco Bogu: będźieli to z zbawieniem Duszе moiey a zwiększa naprzod chwała Twoia Boże: ináczey niechcę. *Nunc dimittis servum tuum Domine,* prędko potym wchorobę západa, i umiera. Pátrzćie iáko ten i ná drugi świát, przed tym urzędem ćięszkim ućiekł. Tosz uczynił Hilámon. O czym Nicephorus. Okrzyknęli wszyscy, co Kośćioł i Dusze ludzkie kocháli, Názianzená Teologá, czemuby z Biskupstwá, ná osobne żyćie ućiekał do Pontu? az się on, patrzćie czym, nabárziey wrzeskim i wymownym Apologetyku swoim składa: *Postrema causa, & quidem omnibus, quas supra commemorauimus, gravior maiorq; hæc fuit. Haudquaquam existimabam, ac ne nunc quidem existimo, idem esse, gregi aut armento præesse, & animas gubernáre:* Nie bydło to páść moi złoći przyiaćiele, rozumna trzoda záwiádowáć i duszàmi ludzkiemi, ktore Krwia swoia Boska odwazył Chrystus, rzadźić. Daycieszmi z Pastorałem pokoy *propterea* przydaie tenze Grzegorz S. *Terga dedi, obtectoq; præ pudore vultu, me in fugam converti* A ztad, choćby inszych przyczyn nie było iáśnie i pięknie idźie, ze na ieden proszek Pásterskiey dobroć, dosko náłośći, ućieczká od owieczek swoich w Woyćieszе Swiętym nie uięłá, kiedy nalepsi Pásterze, od Wilkom godnych i ozionionych owiec, tym że Duchem Boskim ktorym się ich podeymowáli ućiekáli po Apostolsku: *Tunc constanter Paulus & Barnabas dixerunt: Vobis quidem oportebat primum loqui Verbum Dei, sed quoniam repellitis illud, & indignos vos iudicatis æternæ vitæ, ecce convertimur ad gentes.* sprowadzali *Piscatores hominum* z niepołownego ieźiorá záwiedźione niewody, áby samey tylko z nich wody prozno niewyćiagáli. Nie mieli iednák oto przygány, co z Ordinansu Boskiego czynili, *sic enim præcepit nobis Dominus.* Toć i Woyćiech S. ućiekáiacy nie mniey wazy niżeli dostawáiacy; zwłaszczá, ze sámá powtorzona ućieczká iego wielka chwa-

*Actnum 13:*

Boska, wielkie wſzędźie, gdźiekolwiek ſię tylko obroći, pożytki w duſzách ugáńia. Ná co, łozę Káſſyńska iego puſtynia, łozę owo w Rzymie, w Węgrzech, w wielkiey i máłey Polſcze, Pruśiech, Apoſtolskie powłoczyny, i Paſterzá dobregò przemyſły aż do śmierći.

Między oſobliwſzemi Abſalonà zabawkámi, i te wieczny pámięći S. Kartá podáie. ze co rok poſtrzyzyny odpráwował, i odwazał włoſy głowy ſwoiey *Ponderabat capillos capitis ſui ducentis ſiclis pondere publico.* 2 Reg. 14. Skrzętny názbyt goſpodarz z Abſalona, niechce áby mu ná włoſek ieden zginelo, ieżeli ſię ták z głową ſwoią ráchuie, iákoſz ſię z Ekonomámi i ſzàfárzami i podskárbiemi będźie ráchował? Co było potym Krolewicowi Izráelskiemu wazyć włoſy, á ieſzcze wagą poſpolitą, publiczną nie prywatną, *pondere publico?* Czy podobno ná profit, áby wziac zá nie dwieśćie ſrebrnikow: ále to nie Páński zysk, nie zdami ſię to zgołá, ále wprzod Biskupowi Abuleńskiemu *nam iſtud erat turpè lucrum.* Tostatus hic Nic pewnieyſzego, ze máłe dwory przewazáły ſię mieć ná okráſę ſwoich, złotáwe Abſaloná włoſy, ále nie idźie zatym, ze Panie Izráelskie miał perukámi kupczyć Czemu ſz przećię włoſy iego ná wadze bywáły? Rzadki ſię ſtrzygł w Izráelu z modnieyſzych, i ten bywał grzecznieyſzy, co w Cápilláturę okazálſzy: *ponderabat capillos ad ſignandam multitudinē pulchritudinis ſuper álios: nam de neceſſitate eſt pulchritudinis, multitudo capillorum, ideo, qui maiorem haberet comam pulchrior iudicabatur* mowi dowćipny Toſtatus. A czy wolno pokontrowáć wielki Infułáćie? przebacz proſze iabym co prawdá rozumiał, ze to kobieca chluba, z włoſá chlubá Dobrze, męzne Bellony krwáwey i Sławy Plemię, dobrze moi Polacy, co ſię w tych pudłàch ná głowie nie kocháćie, á przećie Sámſonámi przy łáſce Boskiey, kázdemu nieprzyiaćielowi ſtraſznemi ieſteśćie, lubo ſię golićie. Iákby wpuł Polski, i o was Hiſzpan Biskup napiſał, *nunc autem quia Viri non nutriunt comam, ſed omnes raduntur præter parvos capillos,* to ieſt czuprynn, *ad tutelam & puchritudinem capitis.* Idem Vbi ſupra Piſmo záś Boże właſna tych poſtrzyzyn i odwazáńia włoſow przyczy ne dáie, iz Absalonowi ćięzáłá owá peruká przy-

rodzona, *quia gravabat eum Cesaries.* ćięſzſzyc teraz u wielu Polakow cudzy na głowie włos i głowie i ſzkátule, kiedy czáſem ſtem tálarow álbo czerwonych złotych peruki opłacać trzeba. Nie dźiw że drudzy nietak ſię o zámieſzánie Krolestwá wſzytkiego fráſuią, iáko kiedy ſię kłamcá, pudrem przeſypany włos pomieſza i pogmatwa. Rachuią ſię codźień z owym Rzymiáninem, i pilno przypatruią iáko ktory włoſek leży *Veniunt quot diebus in Iudicium cum capillis, maluntq; Rempublicam turbari universam, quam unicum ſuum cápillum.* Włoſy w Piśmie S. nie iedno znácza, i nie iednako

Pictau. in Repertori.

z nimi obchodźić ſię każą: *In ſcriptura inueniuntur capilli portandi, ligandi, tondendi,* mowi Berchorius, u ktorego raz mnoſtwo Cnoty i doskonałość włoſy znácza *Virtuales perfectiones & multiplicitatem virtutum.* Ktore nam trzebá iáko iedyna głowy, to ieſt Duſze nálzey ozdobę *nutrire,* trzymáć, pilnowáć. Drugi raz wyrazaią *Cordiales affectiones* ſerdeczne affekcye, i buyna nie ſtworá, oſypuiące mizerna duſzę zároſle: ktore trzebá to układáć, to grzebieniem oſtrym czeſáć, to wiązáć, i niedelikáckim myć ługiem. *Debemus noſtras affectiones, quæ more capillorum de noſtris cordibus oriuntur pectinare, ligare, reſtringere, ornare, componere.* Oſobliwie iednak łakomi mammoniſtowie, niewiáſtkowáci Sardanapale, od nadętości ledwie ſię niepukáiące pęcherze Trázonowie, *auari, & luxurioſi, & ſuperbi, qui multos capillos, id eſt multas affectiones vanas multa deſideria nociua & ambitiones noſcuntur habere.* Po trzećie, wedle tegoż, nie malowáney nauki Piktauienſa, włoſy znácza docześne dźierzáwy, Imioná, *poſſeſſiones temporales* ktore iáko włoſy *de ſuperfluitate non de neceſſitate naturæ, & ideo ſine dolore poſſunt auferri,* nie ſą włoſy koniecznie potrzebna człowieká częścią. I bez nich może bydz i bywa człowiek i bez boleśći ich zbywa. *Tales ſunt mundi diuitiæ, extra naturam hominis, & ideo debent a corpore radi, euelli, tonderi & pauperibus erogari.* Konkluduie Berchoriuſz. Nie kochayćie ſię aż do zápomnienia Bogá w pieniądzách ludźie, bo na was coś powiem. Coſz? át to, zeście ludźie nie ludźie, álbo oſobney iákiś formy i nátury ludźie, kiedy komu ćięſzko dáć iáłmużnę, odźiac raz przynamniey w rok, na wielki czwartek

naprzykład ubogiego, dla miłośći ubostwá Chrystusowego, iezeli kto ták wielu zdarł, zdepaktował, ukrzywdził, zeby ledwie nie mogł utonać w tych łzách, co ná niego płácza; słowem, kiedy nie możesz bez srogiey serca rány przystrzyc tych zbytnich włosow, ná potrzebę ubogich, właśnie iáko gdybyć rękę álbo nogę ućinano, álbo zpuł pierśi serce wydźierano, Duszę brano, gdy cokolwiek dáć dłuznikowi, albo ubogiemu; mowie bespiecznie, żeś nowey formy i nátury człowiek. Dusza twoiá złoto, krew, pieniadze, zbiory, skłády to twoie, *compositum intra non extrá naturam tuam sunt divitiæ, de necessitate*, nie *de superfluitate naturæ* te włosy *& ideo sine dolore non possunt auferri*. A to zem powiedźiał, com na łákomcow inszo ludzkich wiedźiał. A tu iuz wyćiekáiace dáleko, á nie przed się tylko na piadz patrzace dowćipy widza, iáko mi wiele do wagi twoiey przybywa, slicznieyszy Bogu na duszy (*decorus nimis a vestigio pedis, usq; ad verticem, non erat in eo ulla macula*) Szczęśliwszy nad krolewskie syny Absalonie nasz Woyćiesze Swięty, ktozby mi owe złote włosy twoie pod liczba samemu wiadoma Bogu; ktoby mowie oddał owo Cnot doskonałych mnostwo, *Virtutum multiplicitatem, virtuales perfectiones* Ktoremiś w tey ućieczce triumfalney (*bellicosus quod in bello fugit; artis est non timoris*) záiáśniał. Kto mię nauczy, co waza przed Bogiem owe Bogomyslne Swiętey Dusze twoiey wyćieczki ná pustyni, Kássynęnski, gdźie *non uno crine* raniłeś serce Boskie i wiazał się oraz do niego. *Cogitatio & cura in crinibus intellecta quæ illi serviebat ipsumq; tenerrimo affectu concatenabat.* Nie widział S. Nilus Opat, nieczytał o zadnym, w ktorymby się tak goraco przećiw Bogu miłość wydawáłá. Lody serc naszych nie topnieiećiesz we łzy, álbo w krew ze wstydu, przy tey świętey Ætnie, ogniách mowie nieporownaney miłośći Boskiey, z Woyćiechowego serca wybucháiacych. Pokazał mu Nilus do Tybru, nie ná ugászenie, ále na rozrżarzenie większych ogniow, SS. Pokazał do Leoná Opatá, gdźie Mucet przedział w Hábit Benedyktyński, Biskupá obroćił w Zakonniká. Pásł tam Lew Pásterza, Opát Biskupá, dawno iuz podług wokacyi swoiey święć

*Chrysologus.*

tego, á dopieroz za ową przez pięć lat osobnego zy-
ćia sposobnośćią i przyłuda, nie rownie Swiętszego,
gdźie iáko słońce między Planetámi, álbo nocna Mo
nárchini Kśiężyc wpełni, między ślicznym á nie li-
cznym wyiskrzonych gwiazd szykiem, cudownie
wszelkiemi iáśniał Cnotami. Nie było co z tych święę
tych włosow wiązać, bo się prawem Boskim i Kośćiel
nym wiązały, bo i w tym błakániu się od owczarni
swoiey, nie były *Errantes sine lege crines* myśli mowie
zadnych tylko z Bogiem złaczonych, tylko do wo-
li Boskiey, ktorey się radźił, i w tey ucieczce, przy-
wiązanych. Nie było co ukracáć, w Mężu iuz przed
tym ukłádnych obyczaiow, ułozonych dobrze affe-
ktow. *Capilli cordiales áffectiones*, są prawdá, ale Woyćie
chá S. *cordiales affectus* w serce się Boskie wszytkie á
wszytkie wpieły. Zadna Dalilá, lub wysmukła ros-
kosz, lub nachylona ku źiemi, i więcey marszczkámi
starozytnemi z frasunku, nizeli z lat wydáiace się łá-
komstwo, zadna mowię podobna Dalilá nie tknełá
Sámsoná naszego na włosek namnieyszy, zostały
wcale *septem crines*, do ktorych Dáry Ducha S. przy
wiązane były, i strásznym go czyniły piekielnym
Filistynom. Strzezćie się podobnych Dalil Nazarcu-
szowie Chrystusowi, daley z głową poświęconą na
bespiecznieyszy odpoczynek, i Samsonowie zoczu
naprzod á potym z męskiey cnoty od nich obráni,
iáko cepy lecą ná pośmiech i urągánie piekła, i ná
głowy swoiey zgubę wála, i ostatńią ruinę. Myśli ná-
sze, starania zgryżliwe, i sáme się prozno trawiące,
czyli tez u Bogá co wazyć będźiećie? iákich w nas
więcey? Boskich czy świátowych? iezeli nas ambicya,
łákomstwo, roskosz, iáko Dalila zá włosy trzyma,
iezeli wszytkie myśli i zapędy nasze serdeczne po-
woduie, iezeli o tym tylko głowá przemyśla, áby
skrzyńie nasasowác, worki i szkatuły pieniędzmi,
skarbce workami, albo u łákomszych beczkámi zá-
wálić: iezeli w tym tylko głowa naszá chodzi, i ná to
mozg száfuie, zeby albo sztucznym prawem przy-
czynić sobie źiemi, álbo lewem wydrzeć; iezeli zdrá
dliwe Syreny, pieszczonemi gorgámi swemi i noce
niem głuszą w nas wszytkie nátchńienia Boskie i zbá

wienne Duchá S: ſzepty zátłumiaią. Ieżeliz dobr naſzych, miáłem mowić Boskich, (ktorych nie Pánámi ieſteśmi, ále włodárzami) dorocznie ná zbytki, pśy, i ſzkápy, nad potrzebę tak wiele durno obracamy, i muśi zkad ztad, nie tylko, *ex ſuperfluitate* ná to bydz; á Bogu w Kośćiele i w ubogich iego, na włos śię z tych zbytkuiacych włoskow, nie doſtaie. *Capilli ſunt poſſeſſiones temporales*, ktore przynamniey *ex ſuperfluitate* máią śię przyſtrzygác, i lecieć ná źięmię, do ubogiich, to ieſt, nog Chryſtuſowych, *debent attonderi & dari pauperibus*: to my naokazalſzy, i nadroźſzy u świáta ludźie, u Bogá nic nie ważęmy, i tá *gravans Ceſaries*, nieſzczęśliwa, przewaga pogrązy nas do piekłá. Przyćiał pięknie tych włoſow Woyćiech S: przy poſtrzyzynách Zakonnych, ále i dobrze przed tym, Biskupem zoſtawſzy. Trzy częśći Dobr ſwoich, od ćiał od śiebie. Iednę ſtarym, ale pięknym wzorem na Kápłány, i Kleryki, ktorych łátwo doyrzeć, i wybor z nich uczynić, kiedy máią przyſtoyne opátrzenie. Iednę (mowię znowu, bo miło, táką rzecz, drugi raz wſpomnieć) ná Kápłany, i Kleryki, iáko *Pater* nie *dominans in Clero*, co śię Apoſtołowi nie podoba. Druga część, ná Kośćiołow popráwe, i wykupno niewolnikow. Trzecia ná ubogie obroćiwſzy. Otoli iednák, lubo te włoſy do nog Iezuſowych *pauperes ſunt pedes Chriſti*, wſpániále rzućił, przećięſz śię znáyduią *in ſtatera*, i ták wiele wazą, iáko gdyby ſamę głowę okryły Chryſtuſowa, *Quidquid uni ex minimis meis feciſtis, mihi feciſtis* Godźi śię ſtánać troche i reflektowáć, co czynić. Wazę włoſy, i z włoſow Woyćiechá S. á Chryſtus Pan tylko ie rachuie: *Veſtri autem capilli capitis numerati ſunt.* Włáśnie iákby tez chćiał mowić, niech świátowi Abſalonowie ſzácuia śię iák podoba, ktorych wazne przewinieniem włoſy, *ſicut onus graue*, nad tyśiac Cetnarow ćięza, grzeſzne głowy, niech śię iáko chca wazą, u ktorych prozność, *habet & capillus umbram ſuam* i biedny włoſek, zá coś. Wáſze záś Apoſtołowie, wáſze ſpráwiedliwi, ktorych głowa ieſt Chryſtus, myśli, ſtáránia, zabiegi, waſze, mowię te włoſy *pondere ſanctuarij* odwazáia śię, ná poſpolitą świáta tego wagę nie idą: *Ponderantur capilli Abſalo-*

Baeza in Ab fal: *vt qui tantum pondus haberent sub quo gravaretur ipse. Iustorum autem capilli quorum caput est Christus numerari possunt, ponderari non possunt.* Wszákże dobrze i tak, co iest, u Paná Bogá *in numero*, iest oraz *in pondere*. Co ráchuie Bog, to zwazył czego się stoi, ná co się mądrość sáma podpisuie. *Omnia in mensura & numero & pondere dispoſuisti.* Sap 11.
Chybá, ze tu dumę ludzką zá nic sobie cnotliwych nie wazącą, wytchnąć chćiał Chrystus, zadaiąc mu to ze nięma świát wagi ná Cnotę, nie ma odważęnia godnośći záslug SS. Bożych Dźiwowáć się temu może, pracowáć wráchubie, i ustawáć może, odwazyć ich iák trzebá nie moze: *Numerari possunt, ponderari non possunt.* Dla tego i Zbáwićiel iak to ná niepoiętnym świećie rachuie tylko te włosy Swiętych, to iest namnieysze ich myśli, stáránia, prace, sprawki, á dopieroz ogromnieysze dźiełá, krwáwe poty, zasługi; á zaś sámą wieczności wagą, w Niebie odwaza. Tu ná źięmi ráchowáć się mogą, wazyć nie mogą. Ieze li ták, słuszna w sercu biie trwogá, czy dokazę ná com się zawźiał, to iest dowazáć ieszcze Woyćiechá S: A le iuz to prozno. *Galeatum serò duelli, pænitet.* Dowazáiąc Woyćiech S: kłádę ná szalę powtorzone prace iego na Biskupstwie Praskim. Kłádę Węgierskie, Słowiáńskie, Polskie, Pruskie, około nawrocenia Pogan Apostołowanie: gorące do wiernych w Máły i w Wielki Polscze kazánia, áby się w świećie márnym nie kocháli, á za krotką i pełną zolći poćiechę, wiecznego wesela nie tráćili *Tonitruum erat eius oratio, fulgur vita* iáko piorunem raził świat, grzech, i piekło kazaniem swoim, świećił przykłádnym zyćiem. Owe zaś Polskie Herkulesa słupy zelazne, ktore Bolesław Chabri po wielkich i wielu zwyćięstwách za przyczyną Twoią otrzymánych, ná rozne kraie świátá postáwił, á czy nie do ćiebie Woyćiesze S: i wagi twoiey nalezą? Postawił ie tęn, nie łátwo porownany Monarchá ná zachod, u szale Rzeki: ná pułnoc u Ossy: ná wschod Słońcá u Dniepru, nie ták zá gránice Páństwá swoiego, iáko żá Memnonow i Tłumaczow sławnego Imięnia Polskiego. Záwieszam ia ná tych kolumnach triumfalnych, koronę złotą, z Ręku prawie i zasług Woyćiechá; ná na

iáśnieyſze Monarchow Polskich głowy włozona, ryſu ię ná nich inſze nie policzone łáski, Dobrodźieyſtwá, Cudá, przy chwálebnym iego grobie, po śmierći, ża zywota, obcym i domowym, ſzczodrze wyświadczone. W czym do Długoſzá i ſtarych Legend Gnieźnieńskich odſyłam. Co wſzytko iáko nie poſpolićie, wielkim w oczach wſzytkiego świáta Chrześćiańskie go Woyćiechá S: pokázuie; tak by náwiękſza wdźięczność twoię, Polski i Czeski národźie przewaza. Niedáręmny chwała Bogu zawod moy, áni záwiedziony. Dowaza mi pięknie i nadwaza Woyćiech S. *Appenſus eſt in ſtatera nec inuentus eſt minus habens de bono.* Iá ſię z tego ćieſzę, tego Swiętemu Arcybiskupowi winſzuię, á Kośćioł Chryſtuſow, kłádzie ieſzcze na ſzali przewazny i Boski, prawie dobrego Páſterza tytuł przećiw Woyćiechowi S. Czyli tez tak wyſokiy dośięże wagi, zwłaſzcza gdy nie raz od owieczek ſwoich ućiekáł. Wſzakże ſtawałem iuż wyżey przy chwalebney ućieczcze iego, i doſyć ná obronę iey powiedźiał. A boday tez tyśiaczna czaſtkę, reſyduiacy Paſterze uczyńili, pozytku tego w duſzach ludzkich, co uczynił Woićiech uchodzacy. Wſzytko ć nieco mal iego zyćie było wućieczce, wyćiekła przed niedoyrzałemi laty Cnota w dźiećięćiu ſzędźiwa, i obyczaie doyrzałe. Vćiekł ſam przed ſoba zápomniawſzy śiebie á wſzytko ſtáranie na dobro bliźnich, i pozyskánie duſz obroćiwſzy. Wybiezał i daleko zá ſoba zoſtáwił męzow w Káſſynię nadoskonalſzych. Wybiegł Cudami, poſpolitey bieg ludzkiey śiły; i z tad práwie tylko przy nieśmiertelnych zawodach czynow twoich mam ćię za kiedyś śmiertelnego Apoſtole Polski, ześ umarł, temu ſię niedziwuię, ześ tak prędko náznáczonego dopędźił kreſu; ktorego wſzytko zyćie iednym, lecz chwalebnym było ućiekániem. Vchodzac za Boskim skińieńiem, przed zdeſperowánemi, ſzukaiac i czyniac lepſzych, wygrawałeś do tad, Niebieſki Partenczyku, ućiekałeś, á wyborycznemi ſłow Boskich ſtrzałámi, w ſerce ludzkie ná zywot wieczny ugadzałes: iuz tez ſtanać i przegrác muśiſz. Padł, nie tylko ſtanał, ále nieprzegrał; śiedmia włoczniámi przeſzyty. Tym tez tyl-

ko oftrzem, (iezeli oſtrość życia wyimuieſz) otoczy ła ſię Roza naſza, miaſto ćiernia, ktora po Indyisku gniew krola nad krolmi błagaymy.. Doſtał Páſterskiego plácu, bo i táoſtátnia iego z świátá ućieczká ná zwyćięſtwie ſię i Męczęńskim triumfie opárła. Owemiz ſamemi włoczniámi we krwi ſwoiey umoczonemi podpiſuiac. Duſza záś właſna wyrok uſtleząſowych pieczętuiac. *Bonus Paſtor dat animam ſuam pro ovibus ſuis*, á chwalebny Woyćiech przez ſiedm krwáwego Nilu wypadow, przeważną duſzę ſwoię wylał za owce, i nie ſwoich Pruſakow. Męczęńską iego koronę w tym widzeniu pokazał Pan Bog Gaudencyuſzowi. Widźiał przez ten Kielich złoty ná Ołtarzu; bo ſię tániey drogá śmierć ſpráwiedliwych, wowym żywym śmierci obráźie (*quid eſt ſomnus, gelida niſi mortis imago*) málowáć nie mogłá. Wźięło zá tym widzeniem Rádźinia álbo Gaudencyuſza prágnienie skoſztowáć Kielichá owego, ále głos poważny niewidomey iákiś oſoby zágroźił mu mowiac: Nie piy bo to ná iutrzeyſzy dźień záchowano dla Woyciechá Biskupá, ktore widzenie gdy powiádał Gaudencyuſz, rzecze S; niechże Bog poſzczęśći to widzęnie. W tym od Duchá S. ná ſercu wźiał, odpowiedz że to był kielich Męczęński, ktorym Páſterzá dobrego *Princeps Paſtorum* Chriſtus, miał poczęſtowáć. Iákoż roźlał nie zádługo w morze krwi Męczęńskiey czerwone, ten kielich; po ktorym pełnemi Duchá Przenaświętſzego żaglámi, Pruskimi wioſłámi, płynał do iedynie ſzczęśliwych wyſpow niebieskich. Pomogło, chcac zaſzkodźić Pogáńskie okrućieńſtwo, kiedy wioſeł płynacemu dodáło, áby tym prędzey *velis remiſq;* złotego błogoſłáwioney wieczności chwyćił ſię portu; wynoſzac z ſoba, *in ſecunda* oraz i *ſuprema tabula* nie uſzczerbiony, nie zneważony ále doważony dobrego Páſterzá tytuł i urząd *Bonus Páſtor appenſus in ſtatera nec inventus eſt minus habens de bono*, ponieważ ſię nieodbitym wieczney prawdy wywiodł dowodem, kiedy duſzę ſwoię zá owieczki ſwoie ochotnie położył *Bonus Paſtor animam ſuam dat.* A my iáko Kátolicy? dźiś, iutro, kiedy i kędy nie wiemy czeka nas ſtráſzna owá ſadu Boskiego ſzala. *Pondus*

*& statera Iudicia Domini*, ná ktorey nas śmierć, Bog wie   *Prouerb: 16*
iaká, nagła czy upátrzona, kosztowna SS: Páńskich,
czy grzesznych ládaiáká i Dıtmarowska? w grze-
chách bez pokuty, czy w łásce Bożey, położy? Cosz
tam przebog będźięmy wazyć, nie doda nam wagi,
odymáiaca teraz człowieká pompá świátowa, nie
dodádza łákome zbiory, lichwy, oppressye, zbytki,
nie doda wyuzdana swywola az do szaleństwá, i nie-
wiem czy niemnieyszy od poganskiego wstyd. Nie
dodádza wagi *iniquitates supergressæ caput. Interlinear*: czy-
ta *Supergressæ rationem*, owe przewazne, ktore w głowę
ledwie wniść moga, owe grzechy rozum i lidzbę
przechodzace, owe przemyslne zbrodnie *supergressæ ra
tionem, sicut onus graue*, owe Cętnarowe złośći, nie dodá-
dza mowie po dziesięć kroć ná sadźie Boskim wagi,
chybá do ćięzszego i głębszego potępienia. *Intelligi-
te hæc qui obliuiscimini Deum & stulti aliquando sapite*, bierz-
ćie to sobie w rozum co Bogá w sercu i pámięći nie
máćie, á kiedykolwiek, poki czasu wielka nád
wami ćierpliwość Boska pozwala, obaczćie się i
przestáyćie szaleć. Nie wczasz nieboze, kiedy zęby
zetniesz, álbo iusz ná szali, wagi chcieć dodawáć, nie-
wczas ná przedpieklu chćieć o sobie radzić, albo w
piekle, do ktorego pędźisz w zawod, nie idźiesz.
Weyrziy w śię kazdy, á czyń co mász czynić bez od-
włoki, nie spuszczaiac się na ow niepewny czas, kiedy
ćię choroba o łozko uderzy, boleśći śmiertelne śći-
sna, strach śmierći, sadu, piekłá, rozum nie wiem iáki
zmieszaia, iáko pniem człowieká uczynia, kiedy cmá
grzechow i łatwa rospacz, iáko skalista Gorá serce
przywáli *Quodcunq; facere potest manus tua, instanter operare,*   *Eccles: 9*
*quia nec opus, nec ratio, nec sapientia, nec scientia erunt apud Infe-
ros, quo Tu properas.* Zwazony iák znowu Woyćiech
S: odebrał *Spirituum ponderator Dominus* P Bog nasz nie   *Prou: 16.*
śmiertelnego Ducha, i on sám lepiey wie, nizelim ia
mogł powiedźieć, co wazy. Wzięło naprzod Trze-
meszno, potym Gniezno, iak Narodu naszego, ták
wiáry świętey Gniazdo, śmiertelne zwłoki. Zaszczy-
ca się podźiś dźień Kośćiołow Polskich Matká,
Gńieznieńska Bázyliká Męczęnskim iego Ciáłem
(Boc bez kontrowersyi, pierwsza iego katedrá, Prá-

gá Gaudenciuſzem ſię ćieſzy, nie Woyćiechem). Náſtępui láśnie Oświecony Tribunale ná S: Woyćiechá wagę, ná ſłucháiacych i całego ſwiáta uwagę. Páſterskac to ieſt Szála i Krolewska, *Regale Sacerdotium*, ale teſz Vrząd waſz, i Paſterski ieſt i Krolewski, i kázdy Sędźia, iezeli dobry, Páſterza z krolem, Krolá z Paſterzem mieſzáć, i na ſobie wydawáć powinien. Naywyzſzy i powſzechny świátá wſzytkiego Sędźia, piſze ſię świátu, z tą u Ezechiela Funkcyą, ze ſam bydz ma Paſterzem. *Ego paſcam oues meas*, nie będę ſię ia ná moie tylko ſpuſzczał Námięśnictwo, ia ſam będę paſł owieczki moie, iá koło tego chodźić będę áby ſobie wytchnęły, ſpoczęny, *& ego accubare faciam dicit Dominus*. Powiedzże nam Ezechielu iako teſz to P: Bog páśie owieczki ſwoie, i iáko ſobie wytchna! Czytaycie troche daley, mowi Ezechiel, á dowiećie ſię. *Paſcam eas in Iudicio*, będe ie paſł w ſadzie. Będe paſł prawem nalezytym, ktore tym álbo owym owieczkom paſtwiska ſłuzą przy ſadzáiaci oddaiac. *Cui Oui quæ paſcuá debeantur diſcernens*. Ale to Pánie u nas w Polſzcze mowią, ze prawo nikogo nieutuczy. O iák wielu nie tylko maiętność, ále i zdrowie na oſtatnią przyſzło extenuacyą przeż prawo? Gdyby ták dzielny pod ſłońcem był Marſzałek, zeby Piotrkowskiemu i Lubelskiemu Ratuſzowi głoſu pozwolił, á P. Bog ná kámienie ścian ſadowych ięzyki z niebá ſpuśćił, wykrzyknełyby tak wielu, co ich práwo *ex pingui fortuna*, o ſrogie i nie uleczone ſuchoty przypráwiło: A ty mowiſz, ze ſię kto zpaść może i popráwić ná Tribunałách *Ego paſcam eas in Iudicio*. Tak ſię ná pozor widzi. Ale przećię nie przypiſuymy Extraktom z káncelláryi niebieskiey wydanym, *Correxit*. Nie utuczy prawdá wykrętnych i *ſubdolè quæſiti Iuris* pieniaczow, nie utuczy owych co ich głowa boli, kiedy komu pozwu nie wydadzą, co nie uſną ſmáczniey, iáko gdy ſię z ſaśiádem do zębow powadzą. Niewiáſtkowatey ludźie fantazyey, *quibus ſomnum rixa facit*. Nie utuczy nákoniec owych, co ſuſzą ſobie mozg przemyſłáiac, iákoby niepewne i naſtroione czy u ſtroione práwo ſwoie nie ſłuſznie w pozorną práwnośći. i ſpráwiedliwośći ubráć ſu

*Ezech:*
*Interlinearis:*

kienkę, i wykrętnemi nad ſłuszność dowodámi udáć do ludzi. i Tribunału. Tácy, lubo Sieroce ſubſtancye za dopuſzczeniem Boskim pozeráia, lub domy wdowie całkiem połykáią *Domos Viduarum devorant* Podſartowáć ſię cokolwiek mogą, utyć gruntownie nie mogą. Prędko będzie chudo koło nich: i wdaleką potomność, iezeli ich Bog nie pozmyká, znáć będźie, że chlebem łzámi ukrzywdzonych záczynionym wychowáli ſię i uroſli.

Atoli iednak chybić niemoże, co przedwieczna i nieomylna Prawda obiecuie *Paſcam in Iudicio.* V tuczy práwo S: i Bogá w ſercu maiącego Tribunału, łaknących i pragnących Spráwiedliwośći, kiedy by tez nápotężnieyſzym z garłá wydziera Achabom, á oddáie Nábotom co im nalezy. *Paſcam Iure* mowi inſza uerſya *dans cuiq; quod ei debetur, & ego accubare faciam.* Kłoćiłeś ſię lat kilká albo kilkanaśćie i prawie ná dyſzlu ſpał nieboze, po nad dźiádowskich ieſzcze podobno prawach przeiezdzaiąć ſię od Tribunału do Tribunału. V drugiego i ſzkápy i ſzkátułá boká mi robią, wątku i zdrowia nieſtaie, maiętnośći iedney dochodząc, dwie ſtraćił, ſtękaſz iák pod Caukazem. Wytrway trochę: przećiec niegdźie indźiey tylko w świątobliwym Tribunale, odetchnąć i uſpokoić ſię, zá otrzymánien Dekretu przydźie, *Paſcam & accubare faciam oves meas in Iudicio.*

Ták pięknie iáko widźićie Vrząd Tribunalski z Páſterskim ſię wiąze, ták pięknie obádwá do Krolewskiego ſię Thronu, iáko iuz pokazuię przyśiádáią.

Deputuie P. Bog Cyruſa ná Tribunał, aby Koronney przeſtrzegał ſprawiedliwośći, nikomu bez prawia czynić niedopuśćił; az patrźćie iako go tytułuie. *Qui dico Cyro Paſtor meus es.* Kiedy cię Paſterzem i Sędźia Cyruśie nazywam, Krolem czynię. *Paſtor id eſt Rex*, mowi ſławny Pismá Bozego Tłumácz *quod enim eſt Paſtor gregi, hoc Rex ſit Regno oportet.* iakoſz gdźie ma poſpolita Biblia *Reges eos in virga ferrea*, tam inſza uerſya ma *paſces eos.* Czego dowodna pokutuiacy Dawid, czyni Konfeſſatę, gdy ſię ták ſpowiada P: Bogu. *Ego peccaui, ego iniquè egi,* Iam ći to zgrzeſzył, iam ſię z

Generalnego popiſu ludu mego nie potrzebnie podnioſł. Szykuieſz Panie i Boże moy przećiw mnie woyská nieprzyiaćielskie. Zmykaſz na kroleſtwo moie śiedmioletny głod. Daieſz powietrzu ordinans, áby zarażone przez trzy dni w źięmi moiey graſſowało, i bez braku kto tylko tchnie, niewidomą wyzabiiáło bronią. Więc na mnie przez miłość twoię, námnie Pańskie furory, na mnie wyſchły głod. námnie krwawą woynę, ná mnie ſzczegulnego nazarazliwſze zemkni powietrze. Iezeli przećię z tych troygá plag, iednę złośćią niezwyćięzoną Dobroć Twoia obieráć pozwoli, wolę w miłośierne ręce Twoie wpaść, á niech ná ſrogie ręce ludźkie nie przychodzę. *Melius eſt ut incidam in manus Domini.* Padło trupem od morowey rozgi między Dan i Betſabeą, śiedmdźieśiat tyśięcy mężow, wyćiagnie rękę i miotłę ná Exekucyą poſłány Anyoł nad Ieruzalem, áby ie do ſzczatku wygubił. Záwołay Pánie: *Sufficit*, Stoy; tak doſyć oni maia, ná moię i Domu mego głowę, oſtatek wyrzuć piorunow, bom iá Krol, iam Paſterz przewinił, á te owieczki, co winny. *Ego ſum*
2 Reg: 24. *qui peccavi, ego iniquè egi, iſti qui oves ſunt, quid fecerunt.* Widźićie iako to Krol Paſterzem ieſt, i ma bydz, á tákim, coby páſł owieczki, to ieſt poddáne ſwoie, práwem, łatwą, gotową, i nalezytą Sprawiedliwośćią, *reges, paſces eos.* Widźiał to ná oko. pierwſzy i oſtátni z námędrſzych ludźi Salomon, ktory ledwie ſię na Tronie Oycowskim obaczył, ták nawyzſzemu Máieſtatowi ſupplikuie. Vczyniłeś mię Pánie Krolem, po Oycu moim, uczyniłeś oraz Paſterzem i Sędźią, dáyzemi ſto mądrośći, ſto przezoru, ábym wedle upodobánia twego, urząd moy ſprawował, i lud twoy umiał rozſadzić. To to urząd krolewski ieſt Salomonie, ſady odpráwowáć? tak á nie ináczey. *Regnare feciſti ſervum Tuum pro David Patre meo, Dabis ergo ſervo tuo Cor docile:* Hebræus, *Cor audiens, vt populum Tuum judicare poſſit, & diſcernere inter malum & bonum,* na coz záś mowiſz *populum Tuum* Lud twoy. Wey Monarchowie i mnieyſzy ludorzadcy, nie mowi Salomon, *populum meum* ále *Tuum;* twoy prawi lud nie moy. Boski lud ieſt, ktorym zle álbo dobrze rozkazuiećie

ſprawowáć że ſię z nim iako z Boskim. Podobała ſię Krolewska Oracya P. Bogu, i dał mu tak wiele madrośći ſadowy, i nad ſadowy, iako przed nim i po nim z ſzczerych ludźi nikomu. *Quia non petiſti tibi dies multos, nec divitiás &c: Sed petiſti ſapientiam ad diſcernendum judicium, ecce dedi tibi Cor ſapiens & intelligens.* Zaśiadł pierwſzy Trybunał, ſadźi záwiła dosyć, bo między niewiaſtámi dwiemá zwawie ſię o dźiećię roſpierájacemi, ſpráwe. Tá twierdźi, owa przeczy, á obie bez dowodu, tylko ze ſię przegadáć nie dadza. Słucha madry Salomon i ták ſobie u Toſtata dyſzkuruie: *Iſta controuerſia efficietur immortalis, ſi iſtæ mulieres permittantur litigare.* Nie będźie miary áni końca, tey kontrowerſyi, iezeli pátronowáć ſobie te niewiaſtki będa. Oſobna tu Duſzá w ięzyku, i ledwie nie druga. Cud kiedy gadáć przeſtána, (iako Lotowey zonie, bałwánem ſoli, miaſto grobowego kámieniá przywaloney, *Theſaurus Comes*, (kiedyś naſz) dowćipnie nágrobkuie: *Mulier fuit, dicerem quia eſt, niſi prodigium eſſet, mulierem eſſe & tacere*, przymáwiam ſię do Salomoná *intra parentheſim*) *Oportet ut aliter eis reddatur Ius.* Dekretował rozśćiać to dźiecko ná dwoie, *Dividatur:* teraz *ex non ſeriis controuerſiis* tak dekretuie: Nie zabiiać już áni dźiećięćięm iednym, między dwiemá, dział czynic matkámi, aby ſię iedney iedná, druga część drugiy doſtáłá. *Date huic Infantem vivum & non occidatur, hæc enim eſt Mater eius.* Tá á nie inſza ieſt niemowlęćiá tego Mátká, ktora śmierći i podźiału iego nie prágnie, byle choć u máłowaney mátki żywym zoſtało. Rozbierze tęn madry Salomona Dekret ſławá, ná tyśiac gab. Krol w uśćiech, Krol w ſercu, i podźiwieniu wſzytkich. Báwey mowia ſobie, iak to madrze oſadził, az po wſzytkim Páńſtwie wielkie cyt. Boiaźń i zdumienie wſzytkich ogarneło: *Audivit omnis Iſrael Iudicium quod judicaſſet Rex, & timuerunt Regem, videntes ſapientiam Dei eſſe in eo, ad faciendum Iudicium.* Na co Bog ſtánowi Krolow, madrośći im ſwoiey udźiela, nawyzſza powáge dáie? *ad faciendum Iudicium.* Aby ſwywolni ludźie, Boskiego i ludzkiego práwa gwałćićiele, potęznieyſzy ſłábſzych opprimuiacy, łapácze cudzego dobra, przelękli ſię i wiedźieli, ze ieſt nad nimi, Co *accinctus potentiâ, non fruſtra*

*Toſtatus*

*Ibid.*

*gladium portat*, nie dla kſztałtu glowę i urząd noſi: *Timuerunt Regem.* Iezeli ktore to Polskie Tribunały máią udzielną Maieſtatu prærogatiwe. Tu to ieſt *Regnum* Cic: ad Atti *Iudiciale*, O czym ſzerzey i ná urząd w pierwſzym kazaniu moim Tribunalskim przy Elekcyi Márſzałká w Piotrkowie 1682 mianym. Teraz do tegoz Celu, inſzym nabićiem i zmierzeniem. Vſtępuie izbie wá ſzey Baſilicá Iuliá, w ktorey ſię ſtomęzny odprawował Trybunał. Tam to *Centum virale Iudicium*, ná czte ry ſię dźieliło Parlamenty. Waſz ieden Polski, iáko powagą ſtaro Rzymskiemu wyrowna, ták dzielnośćią, i świętſzą przewyćięza ſpráwiedliwośćią. Nie uſtraſzy tu nikogo potężny Grácchus. Idźie por rowny prawá, ſznur nawykrętnieyſzy przy buntowney głowie Clodius, ktory w Rzymie wyſzedł ze wſzytkiego, bo Clodius, na ktorego fakcyą gdy ieden i ná nogę i na ſprawiedliwość nachręmuiacy ſędźia przeſzedł, taki z niego zart uczyniono, *non Claudicat Caius, ſed Clodicat:* á ſeneca nie láda Tyr wſzytkiev Izbie ſądowey daie, i bardziey ſię ná Dekret łaskawy, niz ná Exceſſ gniewa, mowiąc: *Minus crimine quam abſolutione peccatum eſt.* Ani tez tu Impetem Piſonowskim idą Dekreta. Oſądźił Piſo ná garło zołnierza zá to ze bez, towarzyſza, z ktorym był wyprawiony przyciągnał, rozumieiąc ze go gdźieś w drodze zámordował. Gdy iuſz na placu śmiertelnym nie winną ſzyie pod miecz gotuie, náchodzi ow towárzyſz i pyta o coby ták dobry zołnierz ginął? Iezeli o mnie, o to ieſtem. To uſłyſzawſzy Porucznik. zprowadza z placu zołnierzá idźie do Piſoná, o niewinnośći informuie, o włos práwi zołnierz dobry marnie nie zginął Coz ſię zſtáło? rád podobno Piſo, ze nie winną krwią ręku ſwoich nie zmazał. Bynamniey. Zaſiada ſądy, ſtánąć przed ſobą owym zołnierzom kaze, i tak Dekretuie. Ty ſzyię daſz. boś raz oſądzony. Ty w tąz. Coś okázyą był nierychłym powrotęm, do oſadzenia na śmierć, Towarzyſzá twego. Ty zaś Pánie Poruczniku, choc byś miał ſzyie iák kać, złozyc ią pod miecz muſiſz, ześ ordinanſu Hetmáńskiego nie poſłuchał i Exekucyą zatámował. *Quia Imperatori non paruiſti.* Pogański w Piſonie Impet. Prawdá mu woczy iezie, á widzieć

iey nie chce bo nie takowey potrzebował. Nasadźił się był zgubić człowieká, i iusz nie uwaza słusznie- byle iakimkolwiek pretextem zginał. *Iratus veritati i psi contra voluntatem eius apparuerat: clamore, tumultu, totius corporis iactatione, quos destinauit persequitur.* *Seneca L. de Ira* Pięknieyszy mu się w rzeczách zle záczętych upor widział, nizeli poczciwe i chwalebne przy iaśnieyszym rzeczy uznaniu, cofnienie za prawda, i odmiana sentencyi, co kazdy baczny wedle czásu i okoliczności czyni. *Sapientis est pro re nata mutare consilium.* Głupie albo złośliwie upornego iest, na prawde się gniewáć, ze *contra voluntatem apparuit.* Nie uraza blask iáśnieyszey prawdy oczu twoich Iáśnie Oświecony Trybunale, áni się gniewasz kiedy słuszne allegata inaczey prawdę, nizeliś ia sobie u stroił, pokaza: wiedzac ze Bog Wszechmogacy iedna á nierozięta zwiazał kopulatiwa, prawde i sad: *Veritas & Iudicium.* Wiedzac i to, ze Dusza do- *Psal.* brego sadu prawdá; bez ktorey martwa iest by nazywsza spráwiedliwość Ale i ztad prawda ćię w oczy nie kole, ze Pańskiey pełna powagi, wolna á nie zákupiona zrzenica na sprawę pogladasz, same przed oczyma masz sprawiedliwość i szczera pospolitemu Dobru przysługę. Co Krolewskiego Geniuszu iest, i Cnota naogromnieysza; *Summum in Regibus bonum est, Iustitiam colere, ac sua cuiq; Iura servare, & subiectos non sinere, quod potestatis est fieri, sed quod aquum custodiri.* *Greg: M. l. 11. 7. ep: 129.* Co wielki Grzegorz Theodorikowi i Theobertowi Francuskim Krolom inkulkuie: Niechże gdźie indziey Sędziego Imie zdrobnieyszym miesza się pánowaniem, *Iudex est nomen parui Principatûs.* Trybunał Polski, *Solium Iudicij* zasiada. Wielkich Monarchow Polskich wspiera się powága, namiestniczym iáśnieie Máiestatem. Tak á nie inaczey was sobie wazę, tákiemu z święte- go i politycznego kołá *utriusq; subsellij* wyborowi w Iásnie Oświeconey Krolewsko Pásterskiey Godności Twoiey Kłániam i Vnizam Tribunale Koronny. Pá trzę na was, iáko ná *Principes populi,* iáko ná *auerruncatores malorum,* differencye miarkuiacych, i co z kluby swawolnie wypadło, práwem uymuiacych. Inaczey niebylibyście tym czym was Woyćiechá S. waga pokazała: *Rex a regendo dicitur, non autem regit, qui non corrigit.* *in Psa*

A gdyby ieſzcze na co ſię świątobliwym ſercem i ſtaraniem zapędzał Naiaśnieyſzy Niezwyćiężony, ſzczęśliwie nam Pánuiący Ian Trzeći, w tym ſię obaczył Tribunał náſz, żeby byłá prędſza ukrzywdzonym ſpráwiedliwość, á nie wnukowie dalecy dopiero tam kiedyś Dźiádowskich álbo Prádźiádowskich dokonczali ſpraw; toby dopiero Páńská, toby chwalebna była. *Iuſtitia ſine morarum tricis & ænigmatibus Iuris.* Wynaydowałbymći nowe Tituły, wielki moy Trybunale Polski, i rownáłbym z nawiękſzemi. Krolowie Francuſcy ſzczyćá ſię tytułem *Chriſtianiſſimorum:* Hiſzpanski Krol Catcholicus. Henrik siodmy Krol Angelski od Leona dźieśiatego Papieżá otrzymał tytuł *Defenſoris Fidei* Obrońce Wiáry, zá to ze kśiąſzkę przećiw brzydkiemu Lutrowi napiſał. Polski Monarchá przy Naiáśnieyſzym Niezwyćiężonym Máieſtaćie ieſt *Potentiſſimus, Orthodoxus.* I po tobie Iáśnie Oświecony Trybunale przy udźielney Máieſtatu władzy przez Stephána Batorego Krola nie śmiertelney ſławy i pámięći, chce mieć Duch Swięty wyraźnie, ábyśćie byli *Potentiſſimi,* álbo inaczey o tak wyſokiey Prærogátiwie Tribunalskiey, nie pomyslali. *Noli quærere fieri Iudex niſi valeas virtute irrumpere iniquitates, ne forte extimeas faciem Potentis & ponas ſcandalum in æquitate Tuá.* Táka dáie na ſeymiki *Electionis* Deputackie Inſtrukcya, przez Eccleſiaſtyká. Iezeli práwi, niemaſz tak wiele ſilney Cnoty, ábyś mogł, iak nie ugłaskany piorun, bez reſpectu wpadáć między nieprawość, i onę gromić; Iezeli ſię *faciem Potentis* złotey Potentatá iákiego twarzy ulękniesz, za ktorym, álbo przed ktorym ſto, trzy ſta, álbo tyśiac olendrow chodzi lub ich nie widać, i w garzśći ſię zmieſzcza, nie podeymuy ſię funkcyi Deputacki, chociaſzbyćie też tym Honorem Bráterskie kreski potykały, á dopieroſz, czego przyśięgá broni, nie ſtaray ſię ábyś zoſtał Deputatem. *Noli quærere fieri Iudex,* iezeli ſłaba Cnotá *ſi non vales virtute irrumpere iniquitates,* ſłowem iezeliś nie *Potentiſſimus.* Iezeli ná złoto, drzy ſerce ktorymcie iáki Potentat odſtraſzyć chce od ſpráwiedliwey ſentencyi. *Si forte faciem Potentis expaueſcis,* Powiádáia ći mieczem, ſtrzałami, i kiryſem zbroyni olendrzykowie: *Con-*

Priclus.

Eccle Cap. 7

*Concordia res paruæ creſcunt:* Przy zgodźie, rzeczy nadrobnieyſze roſną. Ale proſze wiedźieć gdźie tá ſłuzy ſentencyika. Nie rozumiećie tego, ze *viâ corruptionis* nágromádzona w ſzkatule tą olenderska zgoda, urośnie drobna ſubſtancya; albo ſię *Res anguſta domi* rozwielmoźni. Nie. Nic. iáko roſa to zginie, iak śnieg od ſłońca ztáie tá creſcencya, i w źięmie wśiąknie. Taka *Coruptio,* nie będźie *pinguioris fortunæ generatio.* Pokazáć ſię w iednym i drugim dźiedźicu coś może ten *Creſcentius;* w trzecim, nie tylko z Pigmeyczeie ále przepadnie. *De male quæſitis, non gaudet tertius heres,* álbo iáko wy mawiaćie: *málè parta,* idą &c: &c: Co tym beſpiecznieymowie, ze przed wami, ktorzy iezeli nie z Tytułu, to z Cnoty i Vrodzenia ieſteśćie *Potentiſſimi.* Vprzedźiła was piękna Imienia waſzego ſławá z Piotrkowa do Lubliná; iakoby pioro święte was opiſało. *Iudices ſinguli ſuo nomine, quorum non eſt corruptum Cor, qui non ſunt* Eccles. 4.
*auerſi à Domino, vt ſit memoria eorum in benedictione.* Zgołá ieſteśćie uczeſtnikami władzy i Tytułu, *Potentiſſimorum Virtute.* Ani wam ná *vellus aureum* ſchodźi, ktore w łáśnie Wielmoznego Woiewody Ráwskiego Marſzałka ſwego, Baranku Herbownym na pierśiach noſićie, ſamego zaś w ſercu, ktory ſerca wſzytkich kandorem ſtarozytnym, Cnotą, i nieporownáną ludzkośćią ſwoią ſobie zahołdował. Przy poczciwośći waſzey, i nie nachyloney Łáſce i Sprawiedliwośći nie obroći ſię ni. komu ſąd w zołć. *In amaritudinem Iudicium.* Weſpra ſáśiec Amos 6.
kiemi oppreſſyami nachylonych, podnioſą obalonych, Kopiie Twoie láśnie Przewielebny Mośći Xięze Woyćieſze Stáwowski Suffragánie Gnieznieński, i po dwa kroć iuz Trybunału Koronnego Præſidenćie, do ktorych, kiedy ſię wiazą ſiedm Patroná twego włoczni, â co może bydz nad Szaryuſzowskie Kopiie mocnieyſzego. Było kiedyś u Rzymian *Fatale bonis Ciuium,* przyść *ſub Haſtam.* Fortuná Polska, *ſecuritas* kázdego, trzykroć beſpiecznieyſza ſię bydz rozumie, gdy pod twoiemi trzema ſtawa Kopiiami, z ktorych iedná zawſze w Niebo godźi, dwie zaś, iákoby z Niebá ná obronę źiemi lećiáły. *Haſtæ ſalutis.* Godne áby Doma w Koronny Paſtorał, nie tylko *in partibus* zákwitły. Trzebaćby mi ſię do moich Purpuratow w-

ſzczegulnośći obrocić, gdyby niedoſyć było na tym, zem ich *æquo jure* i bez differencyi *in ſolio Iudicii* oſadził. Aquiliuſa ſady *Regnum Iudiciarium* kroleſtwem názywa ſądowym *Cicero*, á ſamego dla ſpráwiedliwych Dekretow, oraz powagę tych tam ſadow wyrazaiąc; Krolem w Trybunałách. *Maximus & Sanctiſſimus Iudicum, & Tribunalium Rex.* On w Imieniu, godność waſzá to w rzeczy ſamey trzyma. Ia záś tym kończe, do wſzytkich, co kiedyś kraſnomowcá *Tullius*, do Rzymskiego mowił Trybunału: *Vos Rempublicam humeris veſtris Iudices ſuſtinetis.* Piaſtuie nas Naiáśnieyſzy Pan, ktorego Iániná *murus & antemurale Chriſtiani orbis* rządami przedźiwnie mądremi, i ſzczęśliwym Pánowaniem. Piáſtuie Senat przezorny Oyczyzne, zdrową i przytomną radą. Wſpieráią wáleczni oboyga Narodow Hetmáni, i niezwyćięzone Rycerſtwo, wſpieráią mowię złotą wolność i poſpolite Dobro zelazem, składaią mocniey ſzemi nad zelazo pierśiámi: Ty zaś Iáśnie Oświecony Trybunale. iák Atlantowemi barkámi, utrzymuy fortunę Polską, Swiątobliwemi zgołá, i ktorychby Trybunał Chryſtuſow oſtatni nie káſſował, Spráwiedliwemi Dekretámi Amen.

~~Conciones~~

~~Drusina Ks. Piotra~~

~~Trybunał polski koronny na szali ś. Woy-~~
~~ciecha Arcyb. Gniezn. z nimże wespół w Lu-~~
~~blinie 1685 ważony.~~